

WYJAZD POD NAMIOT



Jedną z najświeższych realizacji biura architektonicznego Dorrington Atcheson Architects jest Easterbrook House, dom wybudowany w Titirangi, w zamożnej dzielnicy na przedmieściach Auckland w północnej części Nowej Zelandii. Mieszkańcom dostarcza wszystkiego, czego można wymagać od wartościowej architektury – pięknych widoków, dobrze zorganizowanej przestrzeni i niesamowitych doznań estetycznych, które docenione zostały również przez Instytut Architektów z Nowej Zelandii. Realizacji przyznano nagrodę NZIA's 2015 Auckland Architecture Awards.

*Projekt i tekst: Dorrington Atcheson Architects /www.daa.co.nz
Tłumaczenie i opracowanie: Anna Lewczuk, FOT. Emma-Jane Hetherington*



Podczas projektowania tego nietypowego budynku architekci inspirowali się dobrze znanymi, prostymi formami, jakimi są... zwykła szopa i namiot. Na 120 m² udało się zorganizować funkcjonalną i niebanalną przestrzeń do wypoczynku dla rodziny z dziećmi. Do budowy domu użyto skromnego zestawu materiałów. Architektom zależało, aby bryła została przyrodzie należne miejsce i nie zdominowała otaczającego ją krajobrazu.

➔ Dach jak korona

To idealne schronienie dla osób poszukujących słońca, ciszy, spokoju i naturalnych

widoków. Z dala od zgiełku miasta i szybko zmieniających się obrazów można tu godzinami kontemplować błękit pogodnego nieba czy soczystą zieleni bujnych roślin. Dom został pomyślany jako przestronny pawilon, a jego twórcy zwykli porównywać go do stodoły. W budynku zbudowanym na planie prostokąta (o szerokości zaledwie 4 metrów) znalazło się miejsce na przestrzeń dzienną z kuchnią, jadalnią i salonem wypoczynkowym, oraz dwie prywatne strefy z sypialniami – dla rodziców i dzieci, zorganizowane na dwóch przeciwnych krańcach. Lekki dach, niczym baldachim okrywa ażurową, pełną obszernych prze-

szkleń, konstrukcję domu. Kiedy domownicy spoglądają w górę z perspektywy salonu, nie opuszcza ich wrażenie, że natura jest na wyciągnięcie ręki. A oni sami czują się, jakby stali w cieniu korony drzewa albo ogrodowej pergoli...

➔ Brak miejsca na... błędy

Dość skromna powierzchnia domu wymusiła na projektantach staranne planowanie każdego zakątka. Na błędy i marnotrawstwo przestrzeni po prostu nie było miejsca! Pomimo niewielkiej powierzchni użytkowej, dom wydaje się niezwykle przestronny, a wrażenie to potęgują ogromne



przeszklenia, które otwierają część dzienną na zielony ogród. Latem, kiedy szyby są rozsunięte, salon zamienia się w zaciszny kącik, gdzie pod praktycznym zadaszeniem można odetchnąć od nadmiaru ciepła. Zimą natomiast, ażurowa konstrukcja dachu pozwala na złapanie dodatkowych promieni słonecznych. Za sprawą oszczędnej palety naturalnych materiałów, takich jak drewno i sklejka, które wykorzystano do wykończenia ścian i sufitów, a także aluminiowej stolarki i wszechobecnej betonowej posadzki, miejsce to zyskało niezobowiązujący, wakacyjny klimat. Domownicy i ich goście czują się dzięki temu niezwykle swobodnie. A urlopową atmosfera z pewnością sprzyja

długim rozmowom i częstym spotkaniom w gronie przyjaciół.

➔ **Jeden mebel, wiele funkcji**

Aranżując przestrzeń dzienną architekci nie uronili ani skrawka dostępnej powierzchni. Każdy centymetr kwadratowy został tu efektywnie wykorzystany dzięki sprytnym zabudowom i wielofunkcyjnym meblom, które zamieniają się nierzadko w ściany działowe, organizujące przestrzeń. Pozwoliło to nie tylko na oszczędność miejsca, ale i czytelny podział domu na strefy, na przykład wypoczynkową. Zabudowana kanapa w kształcie litery L tworzy bardzo wygodny kącik zarówno do samotnego

relaksu, jak i spotkań w większym gronie. Na tylnej ścianie tego oryginalnego mebla znalazło się też sporo miejsca na bibliotekę. Obecność książek jest oczywista również w strefie kuchennej, która stanowi naturalne przedłużenie salonu. W reprezentacyjnej części domu wyraźnie wydzielono niewielką jadalnię oraz kuchenne centrum dowodzenia z obszerną wyspą. Materiałem, który dominuje we wnętrzach jest drewno. Architekci nie doprowadzili jednak do wrażenia monotonii i przełamali tradycyjną „drewnianą estetykę” bardziej śmiałymi pomysłami. Beton na posadzce, stal nierdzewna w formie blatu roboczego oraz kolorowe fronty mebli to tylko część ciekawych po-



mysłów aranżacyjnych. Tuż za przesuwaną ścianą, pomalowaną kredą tablicową, ukryło się bowiem dodatkowe pomieszczenie. Tajemnicze, niewidzialne na pierwszy rzut oka przejście, prowadzi do dodatkowej sypialni z gabinetem. Można się tu ukryć, żeby popracować lub odpocząć z książką.

➔ Pracujesz, czy leżysz?

Nie mniej ciekawe rozwiązania zastosowano w prywatnych strefach domowników. W sypialni gospodarzy architekci zaplanowali przestronną garderobę, nawiązującą estetyką do elementów wystroju, widocznych w pozostałych częściach domu. Meble i okładzinę ścienną wykonano, oczywiście, ze sklejki. Materiał ten króluje również w sypialniach dzieci. Zrobione na specjalne zamówienie zabudowy i meble bardzo szybko zmieniają swoje przeznaczenie. Biurko na przykład niepostrzeżenie zamienia się w wygodną leżankę lub siedzisko. Po pracy można się tu wygodnie położyć i kontemplować piękne widoki za oknem. Dość surowo, ale z pomysłem zaaranżowano również salon kąpielowy. Artystyczny klimat

tego wnętrza budują białe kafle na ścianie i wolno stojąca wanna w soczystym, pomarańczowym kolorze. W stosunkowo niewielkim pomieszczeniu zmieścił się cały program funkcjonalny z wanną i prysznicem. Jak w całym domu, tak i tu nie mogło zabraknąć sklejki, która stała się motywem przewodnim wśród wybranych przez architektów materiałów wykończeniowych. Kompozycję świetnie dopełnia elegancka strefa umywalki, z drewnianymi meblami i obszernym lustrem, przy którym zawisły ozdobne lampy.

➔ Luksusowy namiot

Wakacje pod namiotem w przypadku tego domu nabierają nowego wymiaru. Wypoczywając blisko natury nie trzeba rezygnować z żadnych wygód. Dom w Titirangi to świetny przykład na to, jak architektura współgra z otoczeniem, wnętrza śmiało łączą się z przyrodą, a przestrzeń idealnie dopasowuje się do potrzeb użytkowników. Czy można sobie wymarzyć lepsze miejsce na urlop? Z dala od cywilizacji, ale ze wszystkimi jej zdobyczami „pod ręką”... ▶

